

Sygn. akt IV Ka 544/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 2 października 2018 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Połyniak
Protokolant:	Marcelina Żoch

przy udziale Elżbiety Reczuch Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniu 2 października 2018 r.

sprawy

1. **Ł. P.**

syna P. i K. z domu B.

urodzonego (...) w W.

oskarżonego z art. 284 § 2 kk,

2. **P. W.**

syna T. i I. z domu J.

urodzonego (...) w L.

oskarżonego z art. 292 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez prokuratora

od wyroku Sądu Rejonowego w Wałbrzychu

z dnia 29 maja 2018 r. sygnatura akt III K 494/17

uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sygn. akt IV Ka 544/18

UZASADNEINIE

Prokurator Prokuratury Rejonowej w Wałbrzychu oskarżył Ł. P. o to, że w okresie listopada 2015 roku w W. w województwie (...) dokonał przywłaszczenia powierzonej mu rzeczy ruchomej, w ten sposób że po przyjęciu pojazdu marki V. (...) o nr rej. (...) dokonał następnie jego zbycia, czym spowodował straty w kwocie 7 000 zł na szkodę M. J. i S. J. – tj. o czyn z art. 284 § 2 k.k.

Prokurator oskarżył także P. W. został oskarżony o to, że w okresie listopada 2015 roku w W. województwie (...) nabył pojazd marki V. (...) o nr rej. (...) pomimo tego, iż z okoliczności towarzyszących zakupowi mógł i powinien przypuszczać, że przedmiot ten pochodzi z czynu zabronionego – tj. o czyn z art. 292 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 29 maja 2018 roku w sprawie o sygn. akt III K 494/17 Sąd Rejonowy w Wałbrzychu uniewinnił obu oskarżonych od zarzuconych im czynów.

Apelację od tego wyroku złożył Prokurator Rejonowy w Wałbrzychu, zaskarżając go w całości na niekorzyść obu oskarżonych. Prokurator zarzucił następujące uchybienia:

I. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, iż oskarżony Ł. P. nie popełnił zarzucanego mu czynu z art. 284 § 2 k.k. – przywłaszczenia powierzonego mu przez M. J. samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), przeceniając wartość dowodową wyjaśnień oskarżonego i nie w pełni kategorycznych zeznań M. J. złożonych w toku postępowania sądowego, w całości potwierdzających przebieg zdarzenia przedstawiony przez Ł. P., a zgoła odmiennych od zeznań składanych dwukrotnie wcześniej, co skutkowało uniewinnieniem oskarżonego, podczas gdy prawidłowa ocena dowodów w sprawie – głównie pierwotnie składanych zeznań przez M. J. i S. J., oceniania zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że zachowaniem swym Ł. P. dopuścił się zarzucanego mu czynu,

II. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mający wpływ na treść orzeczenia, a polegający na przyjęciu, że oskarżony P. W. nie popełnił zarzucanego mu czynu z art. 292 § 1 k.k. – nabycia od Ł. P. samochodu osobowego marki V. (...) o nr rej. (...), mając świadomość, iż pochodzi on z czynu zabronionego, przyjmując iż zachowanie oskarżonego, który zakupił przedmiotowy pojazd od nieznanego mu osoby, której personaliów nie zweryfikował z danymi zawartymi w przekazanym mu dowodzie rejestracyjnym i innych dokumentach pojazdu, bez umowy kupna-sprzedaży, z zastrzeżeniem ewentualnego zwrotu samochodu i odzyskania pieniędzy, stanowi w pełni praworządzą formę czynności cywilnoprawnej, podczas gdy prawidłowa ocena tego zachowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego winna prowadzić do wniosku, że zachowaniem swym P. W. dopuścił się zarzucanego mu czynu.

Prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd zważył, co następuje:

Apelacja okazała się zasadna. Prokurator słusznie wskazał na nietrafność rozumowania Sądu pierwszej instancji, która doprowadziła do uniewinnienia oskarżonych od postawionych im zarzutów. Wskazać należy jedynie, że Prokurator nieprawidłowo określił dostrzeżone uchybienia jako błędy w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, mogące mieć wpływ na jego treść. Analiza zarzutów oraz uzasadnienia apelacji wskazuje, że Prokurator w istocie zarzuca sądowi naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez błędną ocenę dowodów z wyjaśnień oskarżonego Ł. P. i świadka M. J. polegającą na nieuwzględnieniu zasad doświadczenia życiowego i niedokonaniu oceny zmiany zeznań przez świadka M. J.. Uchybieniem pierwotnym, którego powinien dotyczyć zarzut, jest zatem obraza przepisów postępowania, a błędne ustalenia faktyczne są jedynie jego następstwem. Błąd w ustaleniach faktycznych ma natomiast miejsce wówczas, gdy na podstawie prawidłowo przeprowadzonych i prawidłowo ocenionych dowodów sąd błędnie ustalił fakty. Tym niemniej błędne nazwanie zarzucanego uchybienia nie ma wpływu na ocenę zasadności samej apelacji. Przede wszystkim zwrócić należy uwagę, iż dokonana przed sądem ocena dowodów nie mieści się w granicach oceny swobodnej i jawi się jako dowolna.

Uzasadnienie wyroku pomija zupełnie kwestię tego, że w toku postępowania pokrzywdzony M. J. w sposób istotny zmienił swoje zeznania, podając zupełnie inne okoliczności przekazania samochodu Ł. P. i zaprzeczając swoim uprzednio złożonym zeznaniom. Sąd nie odniósł się w żaden sposób do zmiany zeznań świadka i nie ocenił wiarygodności tego dowodu, a ustalając stan faktyczny niejako skompilował okoliczności podawane przez M. J. i oskarżonych, pomijając występujące w nich sprzeczności oraz nie skonfrontował ich z innymi dowodami, w tym przede

wszystkim zeznaniami S. J.. Wreszcie Sąd zaniechał przeprowadzenia szeregu dowodów istotnych dla wyjaśnienia okoliczności sprawy. Należy zatem uznać, że postępowanie dowodowe przeprowadzono w sposób pobieżny i niepełny. Ocena dowodów przeprowadzona została niezgodnie z dyrektywami swobodnej oceny dowodów, a wydany wyrok uniewinniający był przedwczesny.

W pierwszej kolejności wskazać należy, że w czasie rozprawy świadek M. J. złożył zeznania zasadniczo odmienne od tych składanych w postępowaniu przygotowawczym i podanych w zawiadomieniu o przestępstwie. Początkowo świadek wskazywał, że przekazał swój samochód Ł. P., który miał go naprawić w zamian za możliwość użytkowania go, a także pośredniczyć w ewentualnej sprzedaży auta. Ł. P. nie zwrócił pojazdu, tylko sprzedał go P. W., a M. J. mimo prób nie był w stanie wyegzekwować zwrotu pojazdu (k. 6, k. 262). Następnie w czasie rozprawy M. J. zeznał, że w zamian za przekazany oskarżonemu samochód otrzymał dwa tysiące złotych oraz pojazd marki V. (...) do używania (k. 339-340). Ponadto Ł. P. miał mieć nie tylko zgodę świadka na zbycie pojazdu, ale i umowę sprzedaży podpisaną przez współwłaścicieli, a przy tym świadek stwierdził, że nigdy nie domagał się jego zwrotu (k. 339-340). Zmienione zeznania są zbieżne z wyjaśnieniami Ł. P., a jednocześnie zupełnie nie przystają do wcześniejszych zeznań tego świadka i nie wyjaśniają, dlaczego doprowadził on do wszczęcia postępowania karnego. Jednocześnie zeznania te nie w pełni pokrywają się z wyjaśnieniami Ł. P. (k. 121-122), chociażby co do tego kiedy i czy w ogóle nastąpiło przekazanie umów podpisanych in blanco. Z dowodów tych nie wynika również jaki miałby być cel sporządzenia umów opiewających na różną wartość samochodu i skąd niekonsekwencja przesłuchiwanym osobom w tym zakresie.

Sąd natomiast nie dokonał krytycznej oceny zmienionych zeznań, tylko wziął je za podstawę ustalenia stanu faktycznego, nie wyjaśniając powodów, dla których uznał za wiarygodne zeznania złożone później. Nie wzbudziło wątpliwości Sądu pierwszej instancji, że wcześniej świadek zeznał w sposób konsekwentny i stanowczy, zaś jego późniejszym zeznaniom takiego waloru przypisać nie można. Ocena dowodu z zeznań tego świadka ograniczyła się zasadniczo do stwierdzenia, że przebieg wydarzeń podany przez świadka w postępowaniu przygotowawczym jest nielogiczny, gdy zestawić go z wyjaśnieniami oskarżonego. Jest to ocena jednostronna, pobieżna i lakoniczna, nieodpowiadająca dyrektywom swobodnej oceny dowodów wyrażonym w art. 7 k.p.k.

Sąd wykazał się przy tym niekonsekwencją – jeśli uznał, że świadek zawiadomił o przestępstwie, chociaż wiedział, że go nie popełniono, i kierował się jedynie chęcią wyrejestrowania pojazdu, winien by skierować do Prokuratury zawiadomienie o podejrzeniu możliwości popełnienia przestępstwa z art. 238 k.k., a także przestępstwa z art. 233 § 1 k.k., skoro świadek zeznał w postępowaniu przygotowawczym nieprawdę.

W ocenie Sądu odwoławczego zmienione zeznania świadka M. J. należy potraktować z dużą ostrożnością oraz dokonać ich konfrontacji z pozostałymi dowodami, a także poczynić dalsze ustalenia które pozwolą na ocenę ich wiarygodności. Zauważyć należy, że ojciec pokrzywdzonego, S. J. zeznał, że o kwocie dwóch tysięcy złotych, którą syn miał otrzymać w zamian za przekazany Ł. P. samochód, dowiedział się dopiero na rozprawie i nic nie wiedział o tego rodzaju ustaleniach syna i oskarżonego Ł. P., choć podejmował wraz z synem próby skontaktowania się z „nabywcą” (użytkownikiem) samochodu. Zeznał on również, że M. J. wziął od Ł. P. jakiś samochód, jednakże nie wie, na jakich zasadach to nastąpiło. Sąd pierwszej instancji zaniechał dokonania ustaleń dotyczących ewentualnego przekazania przez oskarżonego samochodu marki V. (...) M. J., chociaż okoliczności te mają istotne znaczenie dla oceny wiarygodności zeznań i wyjaśnień tych osób. Sąd powinien był ustalić jaki był numer rejestracyjny przekazanego samochodu i zweryfikować informacje odnośnie porzucenia tego pojazdu na terenie Republiki Czeskiej. Pozostawienie na terenie innego kraju samochodu z polskim numerem rejestracyjnym z pewnością zwróciło uwagę stosownych służb, toteż konieczne jest ustalenie, czy auto faktycznie zostało porzucone.

Sąd bezkrytycznie przyjął wyjaśnienia oskarżonych co do nabycia przez P. W. pojazdu od Ł. P., chociaż budzą one uzasadnione wątpliwości co do ich wiarygodności w świetle zasad doświadczenia życiowego. Z wyjaśnień oskarżonych wynika, że są oni wobec siebie obcy (mieli widzieć się po raz pierwszy w życiu), a mimo tego P. W. zdecydował się na zakup od Ł. P. samochodu pomimo tego, że nie znał jego tożsamości i nie zweryfikował jego danych osobowych. Co więcej, zdecydował się zapłacić obcej osobie znaczną kwotę, bo 6,5 tysiąca złotych pomimo tego, że oskarżeni nie zawarli żadnej pisemnej umowy ani też nie wystawili pokwitowania wręczenia pieniędzy czy przekazania samochodu,

a jedynie umówili się co do tego, że P. W. będzie mógł zwrócić samochód po przetestowaniu go, a umowę sprzedaży zawrą później – do czego nigdy nie doszło. Okoliczności sprzedaży – nieznaną tożsamość sprzedającego, wręczenie podpisanych przez dwie osoby umów in blanco (przy czym należy zauważyć, że P. W. wyjaśnił, że żadnych umów nie otrzymał), niesporządzenie pisemnej umowy sprzedaży oraz niedokonanie czynności administracyjnych związanych z rejestracją pojazdu i jego ubezpieczeniem wskazywały - zdaniem Sądu odwoławczego - na to, że samochód mógł pochodzić z czynu zabronionego. W takiej sytuacji niezrozumiałe staje się danie wiary twierdzeniom oskarżonego, iż żadne okoliczności nie przemawiały za tym, by wątpić że Ł. P. jest właścicielem sprzedawanego pojazdu. Logikę działań P. W. i wiarygodność jego twierdzeń podważa już sama okoliczność, iż nie jest jasne, na jakiej podstawie zamierzał domagać się od Ł. P. zwrotu pieniędzy w sytuacji, gdyby samochód okazał się niesprawny, skoro nie zawarto żadnej pisemnej umowy.

Sąd zaniechał dokonania ustaleń co do dalszych losów pojazdu po tym, gdy Ł. P. sprzedał go P. W.. Oskarżony W. wyjaśnił, że rozbił samochód, a następnie go sprzedał. Nie wskazał jednak kiedy i w jakich okolicznościach doszło do wypadku, a Sąd nie podjął czynności mających na celu wyjaśnienie czy tego rodzaju zdarzenie rzeczywiście miało miejsce. Jest to o tyle istotne, że w listopadzie 2016 roku pojazd ten został wykorzystany do kradzieży paliwa ze stacji (...) w Z. (wynika to z akt sprawy). Konieczne wydaje się zatem ustalenie, kiedy do wypadku rzeczywiście doszło i co się później stało z pojazdem. To bowiem pozwoli ustalić rzeczywistą motywację oskarżonego, tj. dlaczego zdecydował się na taką transakcję. Okoliczność, iż pojazd został wykorzystany do celów przestępczych, połączona z faktem, że samochód był przekazywany kolejnym osobom bez spisywania umów, bez wręczania pokwitowań zapłaty ceny, a także bez jakiegokolwiek woli, by dopełnić procedur administracyjnych związanych z ubezpieczeniem samochodu (mimo żądań współwłaścicieli) nie pozwala w ocenie Sądu na przyjęcie, że oskarżeni kierowali się jedynie chęcią skorzystania ze zniżek przy ubezpieczeniu pojazdu. W świetle zasad doświadczenia życiowego bardziej prawdopodobne jest twierdzenie, że działania te na celu miały na celu ukrycie tego, kto w danym momencie użytkował pojazd i dla jakich celów.

Zwrócić należy na marginesie uwagę, iż Sąd pierwszej instancji de facto zastosował zasadę in dubio pro reo, wskazując iż rozstrzyga wątpliwości na korzyść oskarżonego, chociaż nie podjął wcześniej próby ich wyjaśnienia w drodze uzupełnienia postępowania dowodowego oraz dokonania krytycznej analizy zgromadzonych dowodów zgodnie z dyrektywami art. 7 k.p.k. Tego rodzaju działanie Sądu należy uznać za nieprawidłowe. Ponadto za niewłaściwą należy uznać taką konstrukcję uzasadnienia, w której Sąd przedstawia cały stan faktyczny, a następnie powołuje zbiorczo dowody na podstawie których ten stan ustalił. Uniemożliwia to zrozumienie, na jakich Sąd oparł się dowodach, ustalając konkretne okoliczności składające się na przebieg całego zdarzenia, zwłaszcza w sytuacji, kiedy opierał się jedynie na niektórych fragmentach zeznań i wyjaśnień, pomijając ich pozostałą część.

Zgodnie z treścią art. 437 § 2 zd. 2 k.p.k., uchylenie orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania może nastąpić wyłącznie w wypadkach wskazanych w art. 439 § 1, art. 454 lub jeżeli jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości. W niniejszej sprawie w związku z koniecznością przeprowadzenia całego postępowania dowodowego i ponownej oceny wszystkich dowodów, konieczne było właśnie uchylenie zaskarżonego wyroku.

W dalszym postępowaniu Sąd powinien przeprowadzić wskazane wyżej czynności dowodowe. Ponadto Sąd powinien ponownie przesłuchać M. i S. J. oraz obu oskarżonych w celu wyjaśnienia niespójności i rozbieżności w ich zeznaniach i wyjaśnieniach, a M. J. również na okoliczność przyczyn, dla których zeznał odmiennie w postępowaniu sądowym z przypomnieniem mu o konsekwencjach złożenia fałszywych zeznań i oskarżenia innej osoby o popełnienie przestępstwa, które nie miało miejsca.

Mając na uwadze powyższe, orzeczono jak w sentencji.